Drogi Pana

Otwórzmy Słowo Boże w Księdze Wyjścia, w rozdziale 33. Przeczytamy od wersetu 13. *„Teraz więc, jeśli znalazłem łaskę w twoich oczach, pokaż mi swoje drogi, abym cię poznał”.* Amen.

Chodzi tu o Mojżesza, który rozmawia z Bogiem i prosi Go, by pokazał mu swoje drogi, aby mógł poznać Boga. To także dla nas powód, by poznawać drogi Boże i prosić, aby nam je pokazał, abyśmy Go poznali. Ale nie wystarczy tylko Go poznać, potrzeba o wiele więcej. Trzeba też chodzić Jego drogami.

Przeczytamy kilka miejsc, żeby to zobaczyć. Przeczytajmy Psalm 103, werset 7. „Pan objawił swoje drogi Mojżeszowi”. Mojżesz prosił, by Pan pokazał mu swoje drogi, i Pan mu je pokazał.

To samo musi uczynić i z nami. Przede wszystkim musi nam zależeć na tym, by poznać Jego drogi, aby nam je pokazał – po to, byśmy Go poznali i chodzili Jego drogami.

Przeczytajmy też Psalm 25, wersety 4 i 5. *„Pokaż mi, Panie, swoje drogi i naucz mnie swoich ścieżek. Prowadź mnie w swojej prawdzie i nauczaj mnie, bo Ty jesteś Bogiem mojego zbawienia. Ty zawsze jesteś moją nadzieją”.* Amen.

To psalm Dawida. Dawid modli się tak samo jak Mojżesz: „Pokaż mi, Panie, swoje drogi”. Ten sam Dawid mówi nam w Psalmie 27, w wersecie 11: „Naucz mnie, Panie, swojej drogi i prowadź mnie prostą ścieżką”. Amen.

Mojżesz modlił się do Pana, aby pokazał mu swoje drogi. Dawid modlił się, aby pokazał mu swoje drogi. I my musimy się modlić, aby nauczył nas swojej drogi, swoich ścieżek i prowadził nas prostą ścieżką.

Przeczytajmy też wersety 8 i 9 z Psalmu 25. *„Pan jest dobry i prawy, dlatego wskazuje grzesznikom drogę. Prowadzi pokornych w tym, co słuszne, i uczy pokornych swojej drogi”.* Amen.

Musimy Go prosić, by pokazał nam swoje drogi. Czytaliśmy w Psalmie 103, że Bóg pokazał Mojżeszowi swoje drogi. Dawid również prosił, by pokazał mu swoje drogi, i ten sam Dawid mówi, komu Bóg pokazuje swoje drogi: *„Uczy pokornych swojej drogi”*. To jest warunek.

Bóg nie pokazuje swoich dróg każdemu i nie każdego uczy swojej drogi. Wynika z tego dość jasno, że i my musimy spełnić kilka warunków.

Przeczytajmy też werset 12. *„Kim jest człowiek, który boi się Pana? Takiemu Pan wskaże drogę, którą ma wybrać. Jego dusza zamieszka w szczęściu, a jego potomstwo odziedziczy ziemię”.* Amen.

Są dwie rzeczy zasadnicze: „pokorny i bojący się Boga”. Jeśli jestem pokorny, uniżony i uległy – to właśnie jest pokora – i jeśli mam bojaźń Pańską, jeśli Go szanuję i kocham, On pokaże mi

drogę, którą mam wybrać.

Kiedy mówię, że boję się Boga, w gruncie rzeczy drżę przed Jego słowem. Jeśli się boję, Bóg pokazuje mi drogę, a nie tylko pokazuje – także mnie uczy.

Jeśli są wśród nas ludzie, którzy chcieliby powiedzieć, że im Bóg niczego nie pokazuje, że nie znają dróg Bożych, to znaczy, że nie są pokorni i nie boją się Pana, bo Pan nie kłamie. Jeśli Bóg coś obiecuje, dotrzymuje obietnicy. On jest wierny. *„Tajemnica PANA jest objawiona tym, którzy się go boją, oznajmi im swoje przymierze”.* Amen. (Psalm 25:14)

Jeśli boimy się Boga, On pokazuje nam drogę, którą mamy wybrać. I On jest naszym przyjacielem. A jeśli zawieramy z Nim przymierze, On nas poucza. Pan nas uczy.

Przeczytajmy też Psalm 32, aby zobaczyć, że Pan nas uczy. *„Pouczę cię i nauczę cię drogi, którą masz kroczyć, poprowadzę cię swoim okiem”.* (Psalm 32:8)

To Pan nas nauczy i pokaże nam drogę, którą mamy kroczyć. Będzie nam doradzał i będzie miał na nas zwrócone oko.

Przeczytajmy też fragment z Pierwszej Księgi Królewskiej i zapamiętajmy: nie mamy chodzić jakąkolwiek drogą, ale drogą Bożą, drogami Bożymi. Bóg chodzi określonymi drogami, określonymi ścieżkami i od nas także wymaga, byśmy chodzili Jego drogami.

W Pierwszej Księdze Królewskiej, w rozdziale 11, w wersecie 38: *„Jeśli będziesz słuchał wszystkiego, co ci rozkażę, i będziesz chodził moimi drogami, i będziesz czynił to, co prawe w moich oczach, przestrzegając moich ustaw i przykazań, jak czynił mój sługa Dawid, to będę z tobą. Zbuduję ci trwały dom, tak jak zbudowałem Dawidowi, i dam ci Izraela”.* (1 Królewska 11:38)

Jeśli będziesz słuchał wszystkiego, co ci rozkażę, jeśli będziesz chodził moimi drogami, jeśli będziesz czynił to, co prawe w moich oczach, przestrzegając moich ustaw i przykazań, to będę z tobą.

Jeśli nie chodzimy drogami Bożymi, Bóg nie jest z nami. Przeczytamy też z Księgi Hioba, rozdział 21. To skarga Hioba. *„Czemu niegodziwi żyją, starzeją się, a nawet wzrastają w bogactwie? Ich potomstwo utrwala się przed nimi, a ich rodzina wzrasta na ich oczach. Ich domy są bezpieczne, bez strachu i nie dotyka ich rózga Boga”.* (Hioba 21:7-9)

Czytając od wersetu 13 o tych ludziach: *„Spędzają swoje dni w dobrobycie i w jednej chwili zstępują do grobu. A jednak mówili Bogu: Odejdź od nas, bo nie chcemy znać twoich dróg”.* Amen.

Jest pewna kategoria ludzi, którzy nie chcą znać dróg Bożych. Bardzo wielu ludzi do niej należy. Nie jeden czy dwóch, bardzo wielu. Chcą oddawać cześć Bogu, chcą mieć życie wieczne, chcą trafić do Bożego raju, ale nie chcą poznać Boga. Nie chcą znać dróg Bożych, bo jeśli je poznamy, te drogi czynią nas odpowiedzialnymi, zobowiązują nas, byśmy nimi chodzili. „Jeśli będziesz chodził moimi drogami, to będę z tobą” – mówi Pan.

Jest kategoria ludzi, którzy nie chcą wiedzieć. Czytaliśmy też o innej kategorii – o tych, którzy chcą poznać. I Bóg mówi tym, którzy chcą poznać Jego drogi, że pokazuje je tylko tym, którzy spełniają te dwa warunki.

Mają być pokorni i bać się Pana. Przejdziemy do Psalmu 1, żeby przeczytać jeden werset. Przeczytamy kilka rzeczy o ludziach, którzy chcą poznać drogi Boże. I zakładam, że wszyscy tutaj mamy to samo pragnienie. Wszyscy chcemy poznać drogi Boże i wszyscy chcemy chodzić drogami Bożymi.

Werset 1. *„Błogosławiony człowiek, który nie idzie za radą niegodziwych, nie staje na drodze grzeszników i nie zasiada w gronie szyderców”.* Amen. Człowiek, który nie idzie drogą grzeszników. Są dwie drogi. Droga Boża, czyli drogi Boże, i droga grzeszników, czyli drogi grzeszników – albo inaczej: droga wąska i droga szeroka.

On ma upodobanie w prawie Pana i nad Jego prawem rozmyśla dniem i nocą. Amen. Rozmyśla nad drogami Bożymi, rozmyśla nad Jego prawami.

Przeczytajmy też Psalm 86: *„Naucz mnie, Panie, swojej drogi, a będę chodził w Twojej prawdzie. Spraw, by moje serce bało się Twojego imienia”.* Amen. To modlitwa Dawida. Wygląda na to, że Dawid wiele razy modlił się tą samą modlitwą.

Czy Dawid potrzebował tej modlitwy? Czy my też jej potrzebujemy? *„Nakłoń, Panie, swego ucha i wysłuchaj mnie, bo jestem nędzny i ubogi. Strzeż mojej duszy, bo jestem jednym z tych, których kochasz”.* Tak mówi w wersetach 1 i 2. Kogo Bóg kocha? Tego, kto chodzi Jego drogami. A więc chodzi Jego drogami. Dawid mówi: jestem nędzny i ubogi, pokorny. Potrzebuję Ciebie, Panie. I prosi: „Naucz mnie, Panie, swojej drogi”.

Przeczytajmy też Psalm 81, od wersetu 13. *„O gdyby mój lud mnie słuchał i Izrael chodził moimi drogami! Wnet poskromiłbym ich wrogów i zwróciłbym rękę na ich nieprzyjaciół”.* Jest tu ból Boga: „Oby mój lud mnie słuchał, oby Izrael chodził moimi drogami!”.

Przeczytajmy też wersety 11 i 12. *„Ale mój lud nie słuchał mojego głosu, Izrael nie chciał Mnie. Dlatego zostawiłem ich w uporze ich serca, aby postępowali według swoich zamysłów”.* Nie słuchali mojego głosu, Izrael Mnie nie posłuchał, więc zostawiłem ich na pastwę skłonności ich serc i poszli za swoimi zamysłami. Amen.

Wtedy zostawiłem ich na pastwę skłonności ich serca – na drodze pogan, drodze grzeszników, drodze szerokiej – bo nie słuchali mojego głosu i nie chcieli chodzić moimi drogami.

Jest wielka rzesza ludzi, którzy mówią: „Nie chcemy znać Twoich dróg. Nie chcemy nimi chodzić”.

Przejdźmy też do Księgi Jeremiasza, rozdział 6, werset 16. *„Tak mówi Pan: Stańcie na drogach, popatrzcie i zapytajcie o dawne ścieżki, która jest dobra droga, i chodźcie nią, a znajdziecie odpoczynek dla waszych dusz. Ale oni odpowiedzieli: Nie będziemy nią chodzić”.* Amen.

„Nie chcemy ich znać”. Przeczytajmy też rozdział 7, werset 23, gdzie Bóg mówi nam, dlaczego mamy chodzić Jego drogami.

„Ale to im nakazałem: Słuchajcie mojego głosu, a będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. Chodźcie wszystkimi drogami, które wam nakazałem, aby wam się dobrze powodziło”. Chodzimy Jego drogami, aby Go poznać, a tutaj mówi nam, że jeśli będziemy chodzić Jego drogami, będziemy szczęśliwi. Werset 24. Zanim przeczytamy dalej, chciałbym wam coś przypomnieć. Chodzi o Jeremiasza. Jeremiasz żył w ostatnim okresie królestwa judzkiego, zanim lud został uprowadzony w niewolę babilońską. I Bóg chciał przez Jeremiasza jeszcze raz ich poprosić: Chodźcie moimi drogami, abyście byli szczęśliwi. A ten uparty lud nie chciał.

A historia mówi nam, że zostali podzieleni na dwie części. Jedni zostali uprowadzeni do niewoli babilońskiej, a inni uciekli do Egiptu i tam pomarli, przepadli, można powiedzieć.

I Bóg ukarał ich wszystkich, ponieważ nie posłuchali. Przeczytajmy teraz werset 24. *„Lecz oni nie słuchali ani nie nadstawili ucha, ale postępowali według zamysłów i uporu swego złego serca. Poszli wstecz, a nie naprzód”.* Amen.

Bóg ostrzega także nas. Możemy być szczęśliwi albo nieszczęśliwi – a nie tylko nieszczęśliwi, możemy też umrzeć.

Przeczytajmy też Jeremiasza 21. Tutaj, u Jeremiasza, Bóg mówi także o konsekwencji. Będzie dramatyczna konsekwencja. Znowu chodzi o Jeremiasza, znowu o ten lud, który był przekorny, i może trudno nam zrozumieć, jak to wtedy wyglądało.

Pomyślcie o czymś podobnym. Przypuśćmy, że grozi nam wielka wojna, że stoi już u naszych drzwi, że lada chwila wybuchnie, i przychodzi ktoś, kto mówi nam, abyśmy chodzili drogami Bożymi, żeby uniknąć skutków tej wojny, która jest straszna.

W takich warunkach oni nie chcieli chodzić. Nawet kiedy widzieli, że wszystko się dzieje, nie chcieli chodzić drogami Bożymi. A kiedy mieli zostać uprowadzeni jako niewolnicy, a nawet już byli uprowadzani, nadal nie chcieli chodzić. Pomyślmy też o sobie. Jak bardzo uparty jest człowiek. Nie jesteśmy lepsi. Też jesteśmy ludźmi. Było kilku ludzi, którzy ugięli swoje serce, aby poznać Boga. Nie wszyscy. Było ich bardzo niewielu. W czasach Jeremiasza prawdopodobnie można by ich policzyć na palcach. Był Daniel, kilku ludzi, reszta nie chciała słuchać.

W rozdziale 21, w wersetach 8, 9 i 10 Pan mówi: „A temu ludowi powiesz: Tak mówi Pan: Oto kładę przed wami drogę życia i drogę śmierci”. Są dwie drogi. Droga, która prowadzi do życia, i droga, która prowadzi na zatracenie.

Jest też inny werset, który mówi, że niejedna droga wydaje się człowiekowi prosta, ale jej koniec prowadzi do śmierci. Jest droga śmierci i droga życia. Jest droga wąska.

Kto zostanie w tym mieście, zginie od miecza, głodu albo zarazy. Ale kto wyjdzie i podda się Chaldejczykom, którzy was oblegają, ocali życie i jego życie będzie jego jedynym łupem. Zwróciłem bowiem swoje oblicze przeciwko temu miastu, na zło, a nie na dobro, mówi Pan.

Zostanie wydane w ręce króla Babilonu, który je zniszczy.

Wyobraźmy sobie, że Bukareszt, stolica Rumunii, jest już otoczony przez ogromną armię, że wróg stanął już u jego bram. A Bóg nas zawiadamia: „Zwróciłem oblicze przeciwko Bukaresztowi, aby mu uczynić zło. Wyjdźcie z niego i oddajcie się w niewolę tym ludziom. To jest wasz jedyny zysk, wasz jedyny łup – to, że zostaniecie przy życiu". Jakże straszne to było. A jednak w takich warunkach byli ludzie, którzy nie chcieli. Wielu nie chciało. Nawet w takich warunkach nie chcieli. Zastanówmy się bardzo uważnie, ile jest dróg.

Są tylko dwie drogi, nie ma ich więcej: droga życia i droga śmierci. Przeczytajmy List do Hebrajczyków, rozdział 3, werset 10: *„Dlatego rozgniewałem się na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błądzą sercem i nie poznali moich dróg".* Amen. Chodzi o lud żydowski, który był na pustyni przez czterdzieści lat.

Mojżesz znał drogi Boże. Bóg mu je pokazał. Skoro mu je pokazał, możemy powiedzieć o Mojżeszu, że był pokorny i bojący się Boga. Był jeszcze Kaleb i był Jozue.

Jaki problem mieli ci ludzie, owe sześćset tysięcy? Nie byli pokorni i nie bali się Boga. Bóg nie pokazał im swoich dróg. Nie poznali Jego dróg. Może i prosili: „Chcemy poznać Twoje drogi". Ale nie spełnili Bożych warunków.

Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: dlaczego nie podobają się nam drogi Boże, dlaczego mówimy: „Nie chcemy nimi chodzić, nie chcemy znać Twoich dróg". Pamiętam, jak wiele lat temu rozmawiałem z kimś i prosiłem go, żeby czytał Biblię, a on mi powiedział: „Nie chcę czytać Biblii, bo wiem, że zmusi mnie do zmiany życia. Nie chcę poznawać Boga, nie chcę poznawać Bożej mądrości, bo zobaczę, że jestem na drodze grzeszników, a to mnie zobowiązuje". I został tam, gdzie był. Minęło od tego czasu chyba dziesięć albo piętnaście lat, a ta osoba wciąż pozostaje w ciemności.

Przeczytajmy kilka rzeczy o drogach Bożych, aby zobaczyć, jakie one są. Przejdźmy do Psalmu 77, werset 13: *„Boże, Twoja droga jest święta".* Amen. On uczy nas swoich dróg. Uczy swoich dróg pokornych i bojących się Boga. Jest przyjacielem tych, którzy boją się Pana, i pokazuje im drogę, którą mają chodzić.

Ale drogi Boże są święte. Przeczytamy jeszcze, co mówi o drogach Bożych Ozeasz w rozdziale 14, wersecie 9: *„Kto jest mądry, niech to zrozumie; kto roztropny, niech to pozna. Drogi Pana bowiem są proste i sprawiedliwi nimi chodzą, a buntownicy się na nich potkną".* Amen.

Kto jest mądry, niech zważa na te rzeczy. Drogi Pana są proste. Buntownicy upadają na tej drodze. Sprawiedliwi nimi chodzą – nie każdy chodzi drogami Bożymi, bo są one proste.

Jeśli wciąż oszukujemy na podatkach, jeśli wciąż kłamiemy, mówimy nieprawdę, jesteśmy przebiegli – upadniemy na nich.

Przeczytamy jeszcze w Psalmie 18 o drogach Bożych, od wersetu 30. *„Droga Boga jest doskonała, słowo Pana wypróbowane; On jest tarczą dla wszystkich, którzy Mu ufają".* Amen.

Drogi Boże są doskonałe. Bóg jest doskonały. Psalm 19:7 mówi: „Prawo PANA jest doskonałe". Prawo Pana jest na Bożej drodze, a my mamy iść tą drogą, przestrzegać Jego praw i przykazań. Bóg wymaga od nas, byśmy chodzili Jego drogą, tak jak dawniej wymagał tego od ludu żydowskiego. Wąska droga, o której mówił Pan Jezus, jest drogą Bożą, a szeroka droga to droga pogan. Bóg nakazuje nam chodzić wszystkimi Jego drogami, kochać Go i służyć Mu z całego serca i z całej duszy, przestrzegać Jego przykazań i praw, abyśmy byli szczęśliwi.

Bóg wymaga od nas, abyśmy się Go bali i chodzili wszystkimi Jego drogami. Jego drogi są doskonałe i musimy nimi iść. W Księdze Izajasza 35:8-9 jest mowa o Drodze Świętej, przeznaczonej tylko dla świętych. Ta droga jest dla odkupionych, a żaden nieczysty człowiek nie będzie mógł nią przejść. Bóg odkupił nas za wielką cenę, abyśmy chodzili świętą drogą, którą On dla nas przygotował.

W Ewangelii Mateusza 21:32 jest powiedziane, że *„przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości"*. Sprawiedliwi będą chodzić drogą Bożą. Ważne jest, abyśmy szli świętą drogą Bożą, bo ona zaprowadzi nas do Niego i przyniesie nam szczęście. „Droga Boża" jest prosta – czytaliśmy u Ozeasza – jest sprawiedliwa.

Przejdźmy też do Ewangelii Łukasza, do rozdziału 1. Zobaczmy, co jeszcze jest na tej drodze. Co jeszcze, według słów Boga, na niej jest? W rozdziale 1, w wersecie 76, jest proroctwo o Janie Chrzcicielu i o Panu Jezusie. Werset 76: *„A ty, dziecię, będziesz nazwane prorokiem Najwyższego, bo pójdziesz przed obliczem Pana, aby przygotować jego drogi; aby dać jego ludowi poznanie zbawienia przez przebaczenie ich grzechów, dzięki wielkiemu miłosierdziu naszego Boga, przez które nawiedziło nas Wschodzące Słońce z wysokości, aby oświecić tych, którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, aby skierować nasze nogi na drogę pokoju".* Amen.

W Izajasza 35 czytaliśmy o tej drodze; jest to droga złożona z dwóch wielkich odcinków, droga święta, i na tę drogę nie wejdzie żaden dziki zwierz – żaden gniewny człowiek, żaden buntownik, moglibyśmy powiedzieć.

„Aby skierować nasze nogi na drogę pokoju". To jest droga pokoju. Przeczytamy jeszcze z Ewangelii Łukasza, z rozdziału 19. Zapamiętajmy, że On wzywa nas, byśmy chodzili drogą pokoju.

Łatwo możemy sprawdzić, czy jesteśmy na tej drodze. Czy jesteśmy na drodze pokoju, czy na drodze wojny. Nie wojny zbrojnej – każdy sprzeciw, który rodzi się w nas i który wprowadzamy w czyn, jest drogą wojny, a nie pokoju.

Rozdział 19, wersety 41 i 42: *„A gdy się zbliżył i ujrzał miasto, zapłakał nad nim i powiedział: Gdybyś i ty poznało, przynajmniej w ten twój dzień, to, co służy twojemu pokojowi! Ale teraz jest to zakryte przed twoimi oczami".* Amen.

Czytaliśmy u Jeremiasza: „Jeśli będziemy chodzić dawnymi ścieżkami, dobrymi ścieżkami, znajdziemy odpoczynek dla naszych dusz". Ale oni nie chcieli nimi chodzić. Nie znajdziesz odpoczynku, jeśli nie chodzisz Jego drogami.

Gdybyś i ty poznał w tym dniu to, co służy twojemu pokojowi. Albo: gdybyś poznał drogę pokoju. Ale teraz ta droga jest zakryta przed twoimi oczami. Nie możesz jej zobaczyć.

Słowo Boże mówi nam, że dążenie do tego, co duchowe, jest życiem i pokojem. Przeczytajmy też z Listu do Rzymian, wersety 17 i 18. Jest tam mowa o pewnej kategorii ludzi, o których powiedziano, że nie poznali drogi pokoju. Nie ma bojaźni Bożej przed ich oczami.

Czytaliśmy w Psalmach o tym, jaki jest stan człowieka, który nie zna drogi pokoju. Aby poznać drogę Bożą i być na niej, musimy być pokorni i mieć bojaźń Pańską. A przed ich oczami nie ma bojaźni Bożej.

Nic dziwnego, że nie znają drogi pokoju. Królestwo Boże ma drogi, ma ścieżki. Ale jakie są ścieżki w Królestwie Bożym? Królestwo Boże to sprawiedliwość i pokój.

Tak więc w Królestwie Bożym są ścieżki sprawiedliwości i drogi pokoju. To są drogi Boże, które są doskonałe. Niech Pan nam pomoże poznać drogi Boże i nimi chodzić.

Na zakończenie przeczytamy jeszcze z Izajasza 59, werset 8. Mowa tu o drodze ciemności, drodze, która prowadzi do śmierci. I o ludziach, którzy idą tą drogą. Nie znają drogi pokoju i na ich drogach nie ma sprawiedliwości. „Kręte ścieżki sobie wybierają, ktokolwiek nimi chodzi, nie zna pokoju". Każdy człowiek, który chodzi tymi drogami, nie zna pokoju; te drogi prowadzą do śmierci.

Są dwie wielkie drogi: droga pokoju i droga sprawiedliwości.

Na ich drogach nie ma sprawiedliwości. Nie znają drogi pokoju. Kończymy Psalmem 119 i piękną obietnicą. A zanim przeczytam, przytoczę jeszcze werset, który właśnie przyszedł mi na myśl: „Synu mój, daj mi swoje serce, a niech twoje oczy strzegą moich dróg". To jest prośba Boga. „Dajcie mi wasze serce i niech wasze oczy znajdują upodobanie w moich drogach". Niech znajdują upodobanie.

I tutaj psalmista mówi to samo, od wersetu 1 do wersetu 3. „1. Błogosławieni nienaganni w swojej drodze, którzy postępują według prawa Pana. 2. Błogosławieni, którzy strzegą Jego świadectw i szukają Go całym sercem, którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą Jego drogami". Amen.

Odnieśmy tę obietnicę do siebie. Szczęśliwi jesteśmy, jeśli będziemy chodzić w sprawiedliwości, nienaganni w swojej drodze.

Jeśli szukamy Go całym sercem, jeśli strzeżemy Jego słowa i chodzimy Jego drogami, będziemy szczęśliwi i mamy życie. Niech Pan was umocni, niech wam pomoże, abyście wzięli sobie do serca to, co usłyszeliście, i abyśmy szli z całych sił Jego drogami. Amen.

Źródło: *Drogi Pana* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/kazania-pisemne/drogi-pana